



**Msza żałobna.**

Następnie rozpoczęła się msza żałobna, podczas której śpiewały chóry „Echa”.

Po mszy wstąpił na ambonę ksiądz dziekan Niezgoda. W gorących słowach, przerywanych silnym wzruszeniem, pośegnał kaznodzieja na wieczny spoczynek poległych żołnierzy polskich i ruskich, którzy zginęli, wypełniając swój obowiązek.

Po przemowie ks. Niezgody, orkiestra 20 p. p. odegrała marsz żałobny. Z kolei nastąpiło „Requiem”, odśpiewane przez ks. biskupa krakowskiego, Sapiechę, w otoczeniu licznych duchowieństwa, następnie paru duchownych rzymsko-katolickich i grecko-katolickich odśpiewało pieśń żałobną.

**Wypadki krakowskie w oświe-  
tleniu prasy Stolicy.**

„Rzeczpospolita” pisze:

Posłowie i przewodcy P. P. S., którzy rzucili ze zbrodniczą lekomyślnością hasło strajku powszechnego, a następnie gdy wezwaniu i pragnieniom ich nie stało się zadose i do strajku powszechnego w kraju całym nie doszło, zmuszeni byli szukać dróg odwetu, starając się nadal utrzymywać złudzenie, jakoby następne ich wezwanie do zaprzestania strajku wydane zostało wskutek jakiegoś conięcia zarządzeń rządowych w sprawie militarystyki na kolejach i sądów doroznych w głównych ogniskach strajku.

Wiadomo, że było wprost odwrotnie, mianowicie, jak stwierdziło doniesienie Rządu z dnia 6-go bm. i jak raz jeszcze zaznaczył to wyraźnie p. Prezes Rady Ministrów Witos w rozmowie z przedstawicielem naszego pisma, ogłoszonej wczoraj, Rząd oświadczył, że gdy strajk ustanie, i tam tylko, gdzie on ustanie, zarówno militarystyka jak i sądy dorozne będą uchylone jako już niepotrzebne.

Robotnik wciąż jeszcze uderza w ten święty oburzenia, spędzając winę zajęcia krakowskiego na Rząd wbrew wszelkiej oczywistej logice. Deklamacje te świadczą tylko o braku pewności siebie lewicy, która w ten sposób chce rozpaczliwie uniknąć odpowiedzialności.

„Piękny podarunek ofiarował masom pracującym i armii polskiej w piątą rocznicę powstania niepodległej Polski obecny Rząd chiński — kolejarzom za zdobycie na wrogu w roku 1918 kolei i pałacych pułkowników puszczenie tej w ruch — militarystyce i sądy dorozne, całej klasie pracującej kule i bagnety — wojsku klasę moralną zepchnięcia obrońców ojczyzny do roli narzędzi reakcji przeciwko strajkowi”.

Naturalnie, zaraz się mówi o obrońcach ojczyzny o zdobyciu na wroga kolei w r. 1918 i t. d., choć daleki Rzeczpospolita konstatuje:

W nastroju przywódców socjalistycznych zaszła w ciągu dnia wczorajszego ostrozmiana. Panowie ci, z postami Bobrowskim i Markiem na czele, aztracili zupełnie buńczuczność, pewność siebie i tę bezgraniczną zuchwałność, która kierowała nimi, gdy pełnili tłum robotniczy do walki z wojskiem z wyrazną nadzieją wywołania przewrotu politycznego. Drżąc widać, że przerażeni są skutkami swego czynu, również zbrodniczego jak bezwocnego dla ich zamierzeń, a nawet wśród samych tłumów robotniczych przeciw nim samym się zwracającego. Z jednej strony bowiem w mieście przywrócony jest ład i posłuch dla władz państwowych, z drugiej strony zaś wśród rozbitnych rzesz robotniczych, które obecnie zmuszeni są oni nawoływać do odwrotu, padały dzisiaj przeciw postom Bobrowskiemu i Markowi oraz innym przywódcom socjalistycznym nawet okrzyki: na latarnię! W ten sposób, zgodnie z wszelkimi rozumnie przewidywaniami, wyszukują komuniści bezmyślną robotę przywódców PPS.

„Kurjer Poranny” zastanawia się nad ogromem krzywdy, jaką spotkała żołnierza polskiego ze strony rozkiełzanego i przez agitatorów komunistycznych podjudzonego tłumu:

Żołnierz i oficer, któremu kazano zginąć w waśni wewnętrznej stroniectw czy klas, jest strokroć nieszczęśliwszy. Nie może nie odczuwać w chwili ostatniego pożegnania z życiem strasnej krzywdy, jaką mu wyrządzono. Nie może odepchnąć przeraźliwego pytania: za co, dlaczego, z czyjej winy i dla jakiego celu ginę z rąk bratnich, z rąk może dawnych towarzyszywspólnego dzieła obrony ojczyzny, z rąk współobywateli w każdym razie, dla których obrony włożyłem mundur narodowej chlubnej służby, zasługujący przecież na cześć, wdzięczność i miłość całego ogółu.

A oto charakterystyka tłumu, jaką daje „Gazeta Poranna”:

„Czerwony motłoch w Krakowie donosił się habiebnymi gwałtami nad kościołami i klasztorami. Czerwoni bojownicy wpadli do kościołów i klasztorów i przeprowadzili rewizje. Klasztor o. o. Reformatów był ostrzeliwany przez 2 i pół godziny.

Cała ta akcja była dziełem planowej roboty agitatorów. We wtorek, w czasie największego podniecenia, rzucono w tłum wiadomość: „Na wieży mariackiej karabin maszynowy”. Na Rynku znów krzyzano: „Faszyści u Karmelitów na Piaskach”.

**Kłamstwa prasy lewicowej o sflumieniu rozruchów w Krakowie.**

**Oświadczenie gen. Zeligowskiego. Autorytet władzy został przywrócony, gen. Zeligowski nie jeździł z przywódcami rozruchów.**

Wczoraj rano przybyli do Krakowa posłowie krakowscy ze Zw. lud. narodow. i Chrz. dem. Obyli oni konferencje z wiceministrami Olpińskim i gen. Zeligowskim. Po dłuższej rozmowie z gen. Zeligowskim posłowie upewnili się, że rząd zdaje sobie w zupełności sprawę co do możliwości przywrócenia zachwianego autorytetu władzy w Krakowie.

Jednocześnie gen. Zeligowski oświadczył, że kłamstwem jest podana przez pewne pisma wiadomość głosząca, że gen. Zeligowski zaprosił do swego semichodu winowajców mordów krakowskich, posłów Marka i Bobrowskiego i że polecał z nimi na wieś pod pomnikiem Mickiewicza. Prawdą natomiast jest, że gdy gen.

A socjaliści „mało mają krwi i tępów „Express Poranny” pisze:

„Dziś odbył się wiec kolejarzy na ul. Posadzkiej. Na zgromadzeniu przemawiało kilku posłów socjalistycznych, którzy utrzymywali, że strajk winien być prowadzony dalej, gdyż rząd nie dotrzymuje mowy. Przyjęto rezolucję, w której postanowiono żądanie zniesienia militarystyki, zapłaty za czas strajku i Zachodzi obawa, że strajk przeciągnie się nadal”.

Oto jest obrazek dażeń PPS. i rezultatu jej działalności dotychczasowej

Zeligowski techał przez miasto w towarzystwie szefa sztabu i adiutanta zos poznany przez tłumy i wzniesiono krzyki: „Nijech żyje obrońca Wilna”.

Gen. Zeligowski oświadczył, że żadnej samodzielnej akcji wojskowej nie należy przeprowadzać. Wojsko jest do dyspozycji władz cywilnych. Zadaniem jego jest przywrócenie, zgodnie z wskazaniami rządu, naruszonego porządku i autorytetu wojska.

Obowiązkiem moim — oświadczył gen. Zeligowski — jest zrobić co dla rządu i — jak się wyraził — w służbie rządowej. Sił wojskowych w Krakowie jest dostatecznie i generalnie jest zupełnie pewny.

**Po likwidacji strajku.****W Warszawie.**

**Warszawa, 9 listopada (PAT)** — W obrębie dyrekcji kolejowej warszawskiej zgłaszają się do służby wszyscy pracownicy nieetatowi, z wyjątkiem paru w Łodzi, Kutnie i Częstochowie. Pracownicy kolejowi zgłaszają się gromadnie do pracy. Ruch kolejowy w całej dyrekcji powraca do stanu normalnego.

**We Lwowie.**

**Lwów, 9 listopada (PAT)** W okręgu dyrekcji kolejowej lwowskiej kursuj.

60 proc. pociągów osobowych oraz 47 procent towarowych.

**W Katowicach.**

**Katowice, 9 listopada (PAT)** — W dyrekcji katowickiej ruch towarowy z każdą godziną zwiększa się. Warszawa odbiera już wszystkie pociągi towarowe z dyrekcji katowickiej. Drużyny parowozowe katowickie pracują jeszcze w Krakowie.

**W Krakowie.**

**Kraków, 9 listopada (PAT)** —

**Zamach Bawarski złamany.****Ludendorff i Hittler aresztowani.****Kahr i gen. Lossov działali pod przymusem.****Marsz na Berlin.**

**Wiedeń, 9 listopada (PAT)**. „Nenes Wiener Journal” donosi z Monachjum, że wszystkie związki prawnicze poinformowane zostały, że **jutro ma być rozpoczęty marsz na Berlin**. O północy zebrała się w Berlinie rada gabinetu z udziałem prezesa Rzeszy i ministrów pruskich, celem zajęcia stanowiska wobec nowej sytuacji. Największe zainteresowanie budzi obecne stanowisko Reichswehry. Jeżeli po zostanie ona wierną rządowi, wówczas Hittlerowi nie uda się rozszerzyć zamachu na Niemcy północne, w przeciwnym razie nie stanie na przeszkodzie marszowi Hittlera na Berlin.

**Odezwa do narodu.**

**Berlin, 9 listopada (PAT)**. Rząd Rzeszy wydał do narodu niemieckiego odezwę, w której między innymi **zamianowanie gen. Ludendorffa i Hittlera ogłasza za nieistniejące**. W końcu odezwa wzywa milujących Ojczyznę do skupienia sił do walki o całość państwa. Poczyniono niezbędne zarządzenia ośm **złamanie obecnego powstania w Bawarii**.

**Groźby Hitters.**

**Wiedeń, 9 listopada (PAT)**. „Nenes Freie Presse” donosi z Monachjum: W czasie mowy Kahra, zjawił się na sali Hittler z rewolwerem w ręku, wszedł na podium, z którego przemawiał Kahr i dał strzał w powietrze, poczem zawiadomił, że rząd bawarski jest obalony, a zwyciężyła narodowa rewolucja i narodowa dyktatura. **Po tych słowach**

wtargnęli na salę uzbrojeni ludzie. Hittler udał się z Kahrem do sąsiedniej sali, gdzie przybył general Lossow, prezydent ministrów Knilling, minister spraw wewnętrznych, jakoteż minister Nitta zostali aresztowani.

Po powrocie na salę, Hittler zakomunikował, że **naczelnikiem państwa będzie Kahr**. Następnie Hittler zapowiedział **usunięcie rządu berlińskiego i prezydenta Rzeszy Eberta**. Utworzony będzie niemisko narodowy rząd, który natychmiast zajmie się zorganizowaniem niemieckonarodowej armii. Kierownictwo prowizorycznego rządu obejmie sam Hittler. **Kierownictwo armii — gen. Ludendorff. Gen. Lossow będzie ministrem Reichswehry, a pułkownik Seifert — min. polleji państwowej**.

Hittler zapytał zgromadzonych, czy się zgadzają na takie rozwiązanie sprawy, na co zebrani z entuzjazmem odpowiedzieli twierdząco. Kahr przedstawił nowy rząd prowizoryczny i oświadczył, że przyjmuje mandat naczelnika państwa (Staatthalter der Monarchie) na użytek Niemiec i ojczyzny bawarskiej.

**Koniec awantury Ludendorffa i Hittlera.**

**Berlin, 9 listopada (PAT)** Depesze iskrowe, wysłane przez nadburmistrza Norymbergi podają, że komisarz Kahr, gen. Lossow i pułk. Kaiser oświadczyli, że **wymuszono na nich ubiegłej noc zgodę na postępowanie Ludendorffa i Hittlera**. Kahr mówi depesza, potępia ten ruch i spodziewa się zlikwidowania w ciągu dnia dzisiejszego zamachu, a

Wskutek demagogicznej agitacji strajkowej częściowo personel stacyjny jeszcze nie powrócił do pracy. Personel parowozowy pracuje. W Podgórzu Płaszowie personel stacyjny i parowozowy zgłasza się do pracy. W Nowym Sączu personel stacyjny i warsztaty w dalszym ciągu strajkuje. W dyrektor krakowskiej kursowało wczoraj 70 procent pociągów pocztowych, 50 procent osobowych i 31 procent towarowych.

stanowisko swoje zakomunikował o działom Reichswehry, aby uniknąć nieporozumień. Podobna wiadomość nadeszła drogą iskrową do gen. Lossowa do północnej Bawarii. **Kahr polecił wszystkim władzom powiatowym przeprowadzenie najskrupulatniejszej kontroli paszportów członków organizacji Oberlandu“**, wydał również polecenie uwiezienia Ludendorffa i Hittlera.

Z Hamburga donoszą, że rozbrojono i aresztowano przywódców niemieckonarodowych socjalistów.

**Cazeta Bankowa**

dwutygodnik ekonomiczny przynosi prócz bogatego działu teoretycznego **najświeższe wiadomości o nowych emisjach akcji i warunkach subskrypcyjnych, walnych zgromadzeniach, wypłatach dywidendy i t. p. wszystkich banków i spółek Akcyjnych w Polsce.**

Kwartalna prenumerata 6 złp.

**Adres Wydawnictwa: Lwów ul. Ziniszewicza 5**

Nie pij mleka nieprzegotowanego! Tyfus w mieście

# Co dzień niesie?

listopad  
**10**  
Sobota

Dziś: Andrzeja z Aw.  
jutro: Marc na B. W.  
Wschód słońca o g. 7.45.  
Zachód o g. 4.54.  
Wschód ks. 09.55.  
Zachód o g. 6.57.  
Długość dnia g. 8.29.  
Ubyło dnia g. 6.23.

### Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce.

Przeważnie mglisto i drobne opady, miejscami przejściowe wypogodzenie się (zwłaszcza w Polsce północnej), chłodniej, słabe wiatry z kierunków zmiennych.

„Miejska Biblioteka Publiczna”, — ulica Andrzeja 14 Otwarta w dni powszednie. — Od g. 5—9 wiecz.

Towarzystwo „Wiedza” ulica Piotrkowska nr. 103. — Czytelnia nism. — Wejście 1000 marek. — od godz. 5 do 8 wiecz.

Czytelnia Towarzystwa Przyjaciół Francji ulica Piotrkowska 103, parter lewa oficyna otwarta codziennie, z wyjątkiem piątków. Od g. 5—7-ej w.

### Dziś w Łodzi:

**W Salach Grand-Kina** godz. — 10 WYSTAWA OBRAZÓW Krakowskiego Związku Artystów-Plastyków.

**Teatr Miejski** „DZIADY WILENSKIE”.

**Teatr Miejski** przy ul. Cegielnianej № 68. g. 8.15 wiecz. „DOM OSACZONY” dramat.

**Teatr Popularny** „STARE MIASTO” wodewil ze śpiewami i tańcami.

**Teatr Popularny** „STARE MIASTO” wodewil w 4 aktach.

**Cyrk Giniselli** Konstanyńska 16. Dziś wielkie przedstawienie.

„Luna” — „CYGANERJA” (Bohém) wielki dramat w 6 aktach.

„Odeon” — „GRA ZE ŚMIERCIA” II-sza seria w t. „SAMOCHODEM PRZEZ PRZEŁĘCZ”.

„Casino” — Tragedja serca kobiecego „NIEWOLNICA MIŁOŚCI” dramat erotyczny.

„Grand-Kino” — „SZALONY CZYN GALERNIKA” dramat w 6-ciu aktach.

„Nowości” — „ZATOPIONY SKARB” z cyklu obrazu „Huragan”.

**Spółdzielnia Pracowników Państwowych**. — „LUKREZIA BORGIA” dramat w 2 seriach ostatnia seria „NA WAŁACH PESARO”.

— **Komisarz Rządu na m. Łódź** odwołał zakaz wyszynku alkoholu.

pap) **Śmierć gen. de Lafour'a**. W dniu wczorajszym zmarł w Poznaniu gen. bryg. de Lafour Stefan, Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 listopada o godz. 10 w Toruniu.

pap) **Odwołanie wojsk asystencyjnych z dworców kolejowych**. Z powodu zlikwidowania strajku kolejowego wszystkie oddziały asystencyjne wojskowe zostały z dniem wczorajszym wycofane ze wszystkich dworców kolejowych.

pap) **Policja łódzka na ofiarę wybuchu w Cytadeli**. Policja miasta Łodzi skłóżyła na ofiarę wybuchu w Cytadeli kwotę 137 milionów 343.479 marek.

Fakt powyższy należy powitać z uznaniem, gdyż świadczy on o poczuciu obywatelskim naszej policji.

pap) **Komitet Pomocy dla zredukowanych urzędników działu**. — Dowiadujemy się, że w bieżącym tygodniu na fundusz zapomogowy wpłynęło kilka milionów marek jako 0,5 proc. od pensji listopadowej.

Za powyższą sumę komitet zakupił kilka worków maki celem zabezpieczenia funduszu od dewaluacji.

## Z doli i niedoli życia nauczycielskiego.



**Inspektor szkolny: Panowie kierownicy! zaznaczam, iż w razie nie wypełnienia mych rozporządzeń wstrzymam pobory nauczycielstwa!**

## Rada Miejska pod znakiem sanacji stosunków i spoistości w swoich zamierzeniach. Z onegdajszego posiedzenia.

(Ciąg dalszy).

Następnie rozprawiano nad wyasygnowaniem 600.000.000 mk. na zakup odzieży i obuwia dla najbardziej potrzebujących dzieci miejskich szkół powszechnych. Sprawę powyższą zreferował r. Waszkiewicz. Radny Lichtenstein proponował podnieść sumę na zakup odzieży dla dziatwy szkolnej do 3 miliardów mk. R. Puto zabrał głos i zobrazował nędzę robotniczą, wskazał również na to, że dziatwa zdająca się do szkoły jest wyrzucana z tramwajów nie mogąc opłacić paskarskiej ceny biletu tramwajowego, wezwał przeto Radę Miejską do asygnowania 3 miliardów mk. na cel omawiany. W sprawie tej, zabierali jeszcze głos r. Szewig, ławnik Heikowski i wice prezydent Wołowódzki, który wskazał na niemożliwość asygnowania większej sumy ze względu na stan finansowy miasta. Radny Bartozak wobec tego oświadczył aby przyznać tymczasowo 600 milionów, bo kto przedkłada, ten dwa razy daje — i w tym sensie Rada Miejska postanowiła 600 milionów asygnować.

Uchwalono: 1) przyznać jednorazowe subsydjum w kwocie 100 milionów mk. dla Szkoły Rzemiosł T-wa Rzemieślniczego „Resursa”.

2) przyznać 40 milionów wraz z procentami subsydjum dla Dyrekcji Teatru Popularnego w Łodzi.

Ostatni punkt porządku dziennego zajęła sprawa zezwolenia właścicielowi posesji przy ul. Kilińskiego nr. 41, na nadbudowę czwartego piętra. Po wyjaśnieniu ławnika Folkierskiego zezwolenie podnieść czwarte piętro pod warunkiem, że piętrowo to zostanie użyte na pomieszczenia mieszkalne.

### Wnioski nagłe.

Rozpatrywano wniosek nagły w sprawie podwyższenia taryfy za gaz. Chodziło o to, by Magistrat mógł podwyższyć taryfę gazową bez uprzedniej zgody Rady Miejskiej. W sprawie tej zabrał głos radny Szewig, wskazując na krzywdę, jaką wyrządza Gazownia ludności przez pobieranie zaliczek na poczet zużytego gazu. Zaliczki te konsumenci wpłacają, by umożliwić garowni zakup węgla, jednak za zużyty gaz pobiera się od nich cenę jaka obowiązuje w dniu płatności, a nie, co byłoby słuszne, cenę obowiązującą w czasie wpłacenia zaliczki. W odpowiedzi na zapytanie dr. Szewiga, wice-prezydent Wajewódzki wyjaśnił, że gazownia wpłaca również zaliczki do kopalni za węgiel, zresztą, jak wszyscy przemysłowcy, kopalnie jednak sprzedają węgiel nie po cenie obowiązującej w chwili

wpłacenia zaliczki, a po cenie obowiązującej w dniu dostawy.

Radny Rozenblat zaznaczył, że taki stan w wielkim stopniu rujnuje miasto z powodu dewaluacji marki i zaproponował by zaliczki na poczet węgla wpłacać w złotych polskich. Wraszczie uchwalono cenę za gaz podwyższoną o 150 proc. za m-c październik oraz automatycznie podwyższać bez każdorazowego odwoływania się do Rady Miejskiej.

Pracownicy gazowni miejskiej otrzymania jednorazowy zasiłek w wysokości 60 proc. poborów miesięcznych w 2-oh ratach, a mianowicie: w dn. 15 listopada 30 proc. poborów listopadowych i 1 grudnia 30 proc. poborów grudniowych. Przyznanie tego zasiłku rozpatrywano jako wniosek nagły Magistratu i — uchwalono.

### Walna rozprawa o cenie za bilet tramwajowy.

Największym paskarzem jest Zarząd Tramwajów Łódzkich — tak orzekła Rada Miejska na onegdajszym posiedzeniu, uchwalając wnioski nagłe Chrześcijańskiej Demokracji, NPR., dr. Szewiga, r. Holenderskiego, r. Puta. W wnioskach tych wyrażano protest oraz oburzenie na podwyższenie ceny biletu tramwajowego do 50.000 mk. oraz domaganie się, by Zarząd Tramwajów zniżył niezmiernie wysubornowaną cenę. Wice-prezydent Wołowódzki wyjaśnił położenie przedsiębiorstwa tramwajowego w Łodzi. Podwyżki, które otrzymał pracownicy, wzrost cen węgla zmusił Dyrekcję tramwajów do zwyżki. **Magistrat, na mocy umowy zawartej przez poprzedni Zarząd miejski (PPS.) nie może skutecznie ingerować w sprawie ustalenia cen biletów** — dotychczas nawet przedstawiciel magistratu nie zasiadał na posiedzeniach Zarządu Tramwajów. Następnie wice-prezydent oświadczył, że polityka Zarządu Tramwajów zmierza się, bo społeczeństwo na apetyty Dyrekcji odpowiedziało bojkotem, który powoduje szalone deficyty, mogące całe przedsiębiorstwo zniszczyć. Radni woleli: „Nech podwyższą ceny biletów do 100.000, — deficyt będzie mniejszy!”

Radny Praszkić porównał wzrost drożyzny, zwzżkę robotniczą w Łodzi i Warszawie, okazało się, że drożyzna i robotnicza w stolicy i Łodzi stoi na jednym poziomie, zato bilet tramwajowy w Warszawie kosztuje tylko 20.000 mk. w Łodzi zaś 50.000. Mówca zapytał, czym to należy tłumaczyć? Dwojony jakiś radny odpowiedział: „W Warszawie brak chłopskiego rozumu a u nas

wszędzie się nim posługują”. Następnie r. Nowacki powiedział krótko ale wymownie: „Nauczyciel na przejazd do szkoły, znajdując się na końcu miasta, i z powrotem wydaje 100.000 mk. dziennie, co miesięcznie wynosi półtrzecia miliona mk., czyli połowę jego rocznej miesięcznej pensji — jest to wyzysk”.

Radny Rozenblat proponował, aby zwrócić się do władz państwowych w celu ingerowania w tej sprawie, bo przecież i obywateli, którzy paskują na małą skalę, referaty do walki z lichwą karzą, w takim razie czy niema kar dla wielkich przedsiębiorców za paskarstwo.

Następne wnioski nagłe z braku quorum nie były rozpatrywane ina tem obrady zakończono.

pap) **Sprawa zwolnienia m. Zgierza od podatku drogowego**. W swoim czasie Magistrat miasta Zgierza wniosł podanie do Sejmiku powiatowego w sprawie zwolnienia Magistratu m. Zgierza od płacenia należnego nafi podatku drogowego w sumie stu milionów marek polskich.

Wydział Powiatowy, na ostatnim wam posiedzeniu, postanowił podatek ten zredukować o 20 procent — do sumy 80 milionów marek polskich.

pap) **Miasto Zgierz troszczy się o najbardziej potrzebujących**. Na zasadzie artykułu 63 dekretu o samorządzie miejskim zatwierdzona została uchwała Rady Miejskiej miasta Zgierz w przedmiocie wystawiania rachunków za lecenie w szpitalu miejskim, za trumny udzielone niezamężnym, jako też za obiady wydawane w kuchni dla niezamężnych, złotych polskich według niżej podanej stawki:

- 1) za lecenie w szpitalu miejskim, na oddziale wewnętrznym dziennie 1.80 złotych polskich, na oddziale chirurgicznym dziennie 2.50 zł. p.
- 2) za trumny: małe dla mieszkańców miasta Zgierz 2 złp., wielkie — 3 złp., małe dla gmin obcych 3.50 złp., wielkie — 4.80 złp.
- 3) za obiady w kuchni miejskiej porcja 5 groszy, płatne gotówką — 3 grosze.

Rachunki mają być uiszczane w markach polskich według kursu określonego dla złotych polskich przez Min. Skarbu na dzień, w którym rachunek jest uiszczony.

Wierzymy rzetelność podwórze! Tytus w mies...

# Ze spraw Samorządu m. Łodzi.

## Narada lekarzy sanitarnych w sprawie walki z epidemjami.

Onegdaj w Wydziale Zdrowotności Publicznej odbyła się konferencja miejskich lekarzy sanitarnych. Na konferencji obecny był również zastępca kierownika państwowego zakładu higieny, dr. Załęski, oraz przedstawiciel policji. Tematem konferencji była walka z epidemjami, głównie zaś z tyfusem brzusznym.

Sprawozdania z działalności poszczególnych dozorców sanitarnych dowodzą, że w wielu wypadkach zachorowań na tyfus brzuszy lekarz nie może od razu określić choroby, przez co chory, znajdując się w domu, przyczynia się do rozszerzenia epidemji. Na wniosek dra Załęskiego uchwalono, aby przy wszystkich podejrzanym wypadkach poddawać badaniu bakteriologicznemu krew chorego, ponieważ zdaniem dra Załęskiego prawdopodobnie mamy tu do czynienia nie z tyfusem brzusznym, lecz z t. zw. paratifus A, ewentualnie B.

Wobec powyższego pierwszym etapem walki będzie badanie krwi chorych, znajdujących się w szpitalach. Dla uskutecznienia tego uznano za konieczne uruchomienie pracowni bakteriologicznej przy szpitalu w Radogoszczu. W pracowni tej będą również przeprowadzane badania nad szeszurami, jako głównymi rozsadnikami epidemji.

Pozatem potądane jest, aby ludność zwracała szczególną uwagę na muchy, ochraniając od nich artykuły spożywcze. Wreszcie uchwalono zwrócić się do władz policyjnych, aby dzielnicowi zwracali baczną uwagę na dezynfekcję ścieków przez dozorców.

Następnie zakomunikowano, iż Wydział Zdrowotności Publicznej zwrócił się do właścicieli większych fabryk z prośbą o udzielenie lokali fabrycznych dla wygaszania przez lekarzy pogadank z dziedziny higieny i walki z epidemjami. Pogadanki te rozpoczną się w najbliższym czasie.

Na zakończenie kierownik działu sanitarnego Wydziału Zdrowotności Publicznej dr. Skarżyński, zakomunikował zebrany, iż specjalne oddziały techniczne rozpoczęły już badania studzien, na razie w dzielnicach zagrożonych tyfusem, oraz przy ulicy Cegielińskiej i

## Podatek szkolny.

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 18 września r. b., stawki podatku szkolnego za drugie półrocze 1923 roku podwyższone zostały o 50 procent. W związku z tem stawka podatku szkolnego za drugie półrocze r. b. w klasie I (roczny dochód brutto do 2 milionów) wynosi mk. 37 500, w klasie XVII (roczny dochód brutto powyżej 60 milionów) — mk. 4 500 000. Należy dodać, że podstawa do wymiaru podatku jest dochód roczny, uzyskany przez płatnika w roku 1922.

## Konkurs.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na stanowisko nauczyciela muzyki i śpiewu w męskim i żeńskim seminarjach nauczycielskich. Od kandydatów wymagane są kwalifikacje, przepisane Ustawą z dnia 26 września 1923 r. Wynagrodzenie według norm Komisji 6-ciu. Stanowisko do objęcia natychmiast. Podania należy nadsyłać pod adresem: Magistrat m. Łodzi, Wydział Oświaty i Kultury.

## Zasiłki dla rezerwistów.

Podana przez jeden z wczorajszych dzienników miejscowych notatka BIP'a, jakoby Wydział Opieki Społecznej wypłacał rodzinom rezerwistów r. 1898 zasiłki w wysokości 800 000 mk. dziennie, jest całkowicie niezgodna z prawdą. Wysokość stawek dla rodzin rezerwistów 1898 r. nie została jeszcze ustalona przez władze administracyjne; dlatego też Wydział Opieki Społecznej wypłaca rodzinom rezerwistów — tytułem zaliczek — zapomogi w wysokości, obowiązującej poprzednie, t. j. od 80 000 do 100 000 mk. dziennie.

## Zwalnianie z opłat szpitalnych.

W dniu 7 b. m. odbyło się posiedzenie Komisji dla zwalniania z opłat szpitalnych ubogich mieszkańców m. Łodzi, istniejącej przy Wydziale Zdrowotności Publicznej Magistratu. Rozpatrzone 56 spraw; m. in. postanowiono umorzyć należną Magistratowi m. Łodzi sumę mk. 42 499 303 za 49 ubogich mieszkańców m. Łodzi, leczących się w szpitalach miejskich.

misarz kasy dr. Giebartowski.

Zarząd Kasy w przekonaniu, że na dalsze ustępstwa póśś nie może oczekiwać od lekarzy iż w zrozumieniu całej grozy sytuacji, jaką wytworzył strajk lekarzy w takim ośrodku pracy i anty-sanitarnych stosunków jakim jest Łódź, powrócą do pracy nie przedłużając bezrobocia.

## Komunikat.

### Na tle bezrobocia lekarzy Kasy Chorych m. Łodzi. (Od Zarządu Kasy).

Wbrew wysiłkom i jaknajdalej idącym ustępstwom Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi rozpoczęło się bezrobocie lekarzy w dniu 9 b. m. Lekarze kasowi, nie bacząc na umowę cennikową, zawartą dnia 2 sierpnia r. b. bez wypowiedzenia jej, nie zastrzegając sobie przy zawieraniu jej jakiegokolwiek rewizji, zgłosili wieczorem dnia 2-go b. m. swoje znane żądania, sprzeczne z umową obowiązującą, zarówno ich, jak i Zarząd Kasy, do dnia 31 grudnia r. b. Umowa ta ustaliła honoraria lekarskie za miesiąc lipiec r. b., zaś na przyszłość mówi wyraźnie: „Poczynając od sierpnia r. b. podwyżki honorarjów lekarskich w Kasie Chorych m. Łodzi regulowane będą tak co do wysokości, jak i terminów analogicznie do podwyżek robotników przemysłu włókienniczego, według notowań drożyzny przez Komisję Statystyczną”.

Zarząd Kasy Chorych m. Łodzi wiernie dotrzymywał przyjętych na się zobowiązań, stosując ściśle do honorarjów lekarskich wszystkie podwyżki, ustalone przez Komisję Statystyczną, pomimo ciężkiego, stanu, w jakim, zależnie od kryzysu w przemyśle włókienniczym, instytucja od początku roku bieżącego, znajduje się.

Bez względu na to, że honoraria lekarzy w stosunku do honorarjów, jakie otrzymują lekarze w innych wielkich Kasach Chorych, z wyjątkiem Kasy Warszawskiej, są wyższe, że znacznie wyższe są w porównaniu z honorarjami w instytucjach publicznych i społecznych — Zarząd Kasy Chorych przedstawione żądania w ramach finansowych możliwości instytucji usiłował załatwić jak najprzychylniej, posuwając swoją ustępliwość do najdalszych granic. Do ostatniej chwili z inicjatywą Zarządu Kasy odbywały się konferencje, aby groźnego dla zdrowia i życia ubezpieczonych, bezrobocia lekarzy uniknąć. Jeszcze wczoraj dnia 8 b. m. na prośbę Zarządu Kasy odbyła się o godz. 10-ej wieczorem konferencja, na której Zarząd Kasy gotów był podwyższyć wyrównawczy dodatek do 100 proc., rozkładając je jednak na 8 miesięcy, co przeliczone analogicznie do podwyżek robotników przemysłu włókienniczego daje z procentami od procentów okragle 140 proc. podwyżki. Niestety i tę propozycję lekarze odrzucili.

Wobec tego Zarząd Kasy Chorych, przedstawiając lekarzom, że bezrobocie nie sdoła ani na jego zmniejszenie rzeczywistości i przyczynić się do usunięcia konfliktu, zaproponował oddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, względnie arbitrażu.

I tę propozycję stanowczo i bez rozważenia jej nawet odrzucili lekarze.

Widząc niemożliwość funkcjonowania pogotowia Kasy, wyposażonego w samochody, co wobec zamieszkiwania ubezpieczonych na krańcach miasta jest rzeczą konieczną i niezbędą, przypominając lekarzom, że przecież nawet w czasie najostrejszego bezrobocia górników, robotnicy zatrudnieni przy pompach i wentylatorach placówek swoich nie opuszczają, strzegąc ważnych interesów materialnych przedsiębiorstwa. I tego lekarze nie uwzględnili, choć ważniejszą rzeczą przecież jest zdrowie i życie ubezpieczonego, niż interesy materialne!

Jeżeli uprzytomnić sobie wysokość żądań, niespodziane i nagłe wystawienie ich, ultimatywny charakter ich, krótkość terminu, pozostawionego Zarządowi Kasy na odpowiedź, odrzucenie wszystkich innych dróg i bezwzględne dążenie do usunięcia konfliktu drogą bezrobocia, to nierozumiałem się stać dla czego nie tak jeszcze dawno, przed kilku miesiącami zaledwie, ci sami przedstawiciele lekarzy w toku innych pertraktacji cennikowych składali uroczyste zapewnienia, że w instytucji, jaką jest Kasa Chorych o bezrobociu lekarzy mowy być nie może.

Dla informacji należy dodać, że w żadnej z Kas odsetek wydatków na honoraria lekarskie nie jest tak wysoki, jak w Kasie łódzkiej, że w ubiegłym miesiącu i przeciętnie w bieżącym roku odsetek ten wynosi 25 proc. dochodu, gdyż obecnie bez uwzględnienia jakichkolwiek dodatków, a tylko na podstawie wymienionej na wstępie umowy z dnia 2 sierpnia r. b. odsetek ten zbliżyłby się za listopad do 40 proc. a honoraria lekarzy, którzy od roku do najwyżej 5 lat opuścili ławy uniwersyteckie bez uwzględnienia jakiegokolwiek wyrównawczych dodatków i procentów drożyzny, jaką wykaże w bieżącym miesiącu Komisja Statystyczna wyniosie 46 milionów przy 5 godzinach pracy. Jeżeli drożyzna podniesie się choćby o 50 proc. lekarz taki otrzyma około 70 milionów, kwota pre-

wyszajaca naturalnie wynagrodzenia pracowników intelektualnych na innych placówkach. Dodanie na miesiąc listopad choćby trzeciej części proponowanego przez Zarząd Kasy 100 proc. dodatku wyrównawczego podniesie wynagrodzenie najmłodszego lekarza do przeszło 90 milionów, a wydatek Kasy na honoraria lekarskie z 7 miliardów w październiku prawie do 35 miliardów w listopadzie r. b., co wynosił przeszło połowę spodziewanych dochodów Kasy.

Zarząd Kasy Chorych postawiony w koniecznym położeniu natęży wszystkie siły instytucji, aby interes publiczny i zdrowie ubezpieczonych, o ile to tylko możliwe, nie poniosło żadnego szwanku w czasie narzuczonego instytutacji bezrobocia.

Zarząd Kasy nie opuści żadnej sposobności i jak dotychczas dawał inicjatywę tocząc pertraktacje, gotów jest i obecnie każdej chwili zasiąść do nich i poddać bezstronemu sądowi rozstrzygnięcie postulatów lekarzy i swoich propozycji.

**nan) Policja łódzka na wysokości swego zadania.** W rozkazie dziennym Komendy Policji na m. Łódź z dnia 9 b. m. podinspektor Roszkowski wydał następujący rozkaz pochwalny funkcjonarjuszom Policji Państwowej:

Policjanci! W ciągu ubiegłych 2 tygodni w atmosferze podnieconych umysłów, kazałem wam stać na straży ładu i porządku publicznego.

Spokój został utrzymany. Chwila wymagała od was zrozumienia sytuacji wielkiego taktu i bezustannego czuwania.

Zadaniu swemu najzupełniej sprostałście nie szczędząc usilnej pracy, pełniąc służbę wytrwale w dzień i w noc, zjednując sobie rozważnym postępowaniem uznanie społeczeństwa.

Za waszą obywatelską i cechowaną miłością obowiązku służbę wyrażam wam podziękowanie.

**bip) Nowa podwyżka ceny gazu.** Według nowej podwyżki ceny gazu, 1000 st. kub. gazu do ogrzewania i oświetlenia kosztuje 1 000 000 mk., a do silników 1 020 000 mk.

W ciągu następnych 2 miesięcy magistrat podwyższać będzie stawki według swego uznania, podając jedynie do zatwierdzającej wiadomości Radzie Miejskiej.

## Zycie robotnicze.

**bip) Browarnicy złamali umowę.** Właściciele browarów zawiadomili robotników, że odwołują umowę, w myśl której mieli udzielać podwyżki według podwyżek w przemyśle włókienniczym.

W sprawie tej pracownicy browarów zwołują zebranie i o ile pracodawcy nie zgodzą się umowy dotrzymać wybuchnie strajk pracowników w browarniach.

**pap) Nowy zatarg.** W tych dniach stolarze wystawili żądania przedsiębiorcom, ażeby ci regulowali im płace co dwa tygodnie tak, jak to się dzieje w przemyśle włókienniczym.

Na żądanie to przedsiębiorcy odpowiedzieli odmownie, wobec czego stolarze oznaczyli jako ostateczny termin załatwienia ich postulatów dzień 12 bm. W przeciwnym razie pracownicy grożą strajkiem.

**bir) Zebranie strajkujących szewców.** Onegdaj odbyło się zebranie strajkujących pracowników szewskich, na którym referowano przebieg akcji.

Obradowali szewcy związku klasowego i oddzielnie szewcy zjednoczenia polskiego.

Po dłuższej dyskusji, oba zebrania powzięły uchwałę aby wobec cpornego stanowiska pracodawców trwać nadal przy wystawionych żądaniach, wybrać komitę strajkową, która kontrolowała czy strajk jest przestrzegany i żądać wycofania cenników.

**(—) Podwyżka dla malarzy.** Dnia 7 listopada 1923 r., odbyła się konferencja malarzów malarskich i lakierników z jednej strony i subjektów malarskich z drugiej strony na co majstrovie zgodzili się podwyższyć o 112 proc. od dnia 5 listopada 23 r.

## Strajk lekarzy w Kasie Chorych.

**bip)** Zgodnie z uchwałą związku lekarzy, w dniu wczorajszym rozpoczęło się bezrobocie lekarzy w Kasie Chorych.

Zgłaszających się do lecznic ubezpieczonych przyjmowali w miarę możności felczerzy.

Z ministerstwa pracy również interpelowano Kasę Chorych co do zatargu z lekarzami i wybuchłego strajku i informacji w tej sprawie udzielił ko-

## Nowi członkowie komisji szacunkowej.

### Kto będzie decydował o opodatkowaniu.

**bip)** Do miejskiej komisji szacunkowej podatkowej zamiast ustępujących 8 członków weszli na czas do dnia 31 grudnia pp. Zygmunt Andrzejewski, Józef

kon. Czesław Wojciechowski, Berek Ordynans, dr. Wilhelm Fiszler, Benjamin Russ, Józef Majzner i Edmund Żukowski.

## Nieporozumienie co do podatku przemysłowego.

### Wyjaśnienie władz skarbowych.

**bip)** Ponieważ niektórzy obywatele nie orientują się w ustawie o podatku przemysłowym, następują z tego powodu nieporozumienia.

Według wyjaśnienia władz skarbowych, instytucje, posiadające oddziały poza Łodzią, nie mogą wpłacać podatku przemysłowego wraz z dodatkiem komunalnym do łódzkiej izby skarbowej również i za swe filie na prowincji, lecz każdy oddział wpłaca podatki tam gdzie się mieści.

Co do ksiąg obrotu, to również każdy oddział musi je prowadzić dla władz podatkowych w tem miejscu, gdzie jest jego siedziba.

Tak same zachodzą nieporozumienia przy podaniach do władz skarbowych, że petenci na jednem podaniu umieszczają kilka spraw jak np. Odwe-

lanie co do wymiaru podatku i prośbę o odroczenie placenia go.

Jest to niesłuszne z tego powodu, że odwołania rozpatruje komisja odwoławcza, a odroczenie ministerstwo skarbu, wobec czego spraw tych nie można łączyć w jedno podanie.

**O oficjalna ceduła giełdy warszawskiej walutowej i akcyjnej do nabycia w Polskiej Agencji Telegraficznej Od Łódzki, Zawadzka 11 (Woje-wództwo) od godziny 2-30 popołudniu.**

## Ameryka, a odszkodowania niemieckie.

(t) Od chwili, gdy niemiecka kacja w Ruhrze stała się faktem do- nym, rozważania na temat niemie- odszkodowań otrzymały znowu real- od-tawę, zwłaszcza, że tym razem osobniona dotychczas Ameryka wy- ta gotowość wzięcia udziału w upo- kowaniu finansowych stosunków Ed- r. Wprawdzie nie było ze strony ów Zjednoczonych bezpośredniej pro- roji do wszystkich państw zaintere- anych, ale ogłoszenie jej przez au- skiego premiera nie zmniejsza jej zienia. Odpowiedź Poincarego na rą Baldwina w Plymouth, w której pozyc'a Ameryki była omawiana ja- óst realnego i wogóle dyskusja na temat na łamach dzienników amery- kich i angielskich zapoczątkowała y okres kwestji odszkodowań, który e zakończył się praktycznym i osta- nem rozwiązaniem tego zawilego lemu.

Na zgromadzeniu w Plymouth, usi- ł Baldwin, jak wiadomo, usprawie- dlił długotrwałą bezczynność rządu w wie odszkodowań i wystąpił z szere- m rewelacji, które wywołały sensację yko w kraju, ale także zagranicą. dnej strony rząd angielski był do- nie poinformowany o tem, że nie- ki bierny opór w zagłębiu Ruhry ta się ku swemu naturalnemu końco- u powodu braku środków na dalsze rzymywanie go; nadto rząd pragną- gnął opinii przedstawicieli domi- nującym się zdecydował na przedsię- wzięcie jakichkolwiek dalszych kroków w sprawie. Z drugiej zaś strony An- nie zapominała o propozycji ame- rkańskiego sekretarza spraw zagranic- h Hughesa, ułożonej jeszcze przed em, że Stany pod pewnymi warun- ni gotowe były pomóc Europie, jeżeli a serjo zachciały się zabrać do sa- i swoich stosunków. Propozycja ta a już przedawniona, rząd wice angiel- zwrócił się do rządu amerykańskiego. Ameryka byłaby gotowa wziąć u- ł na konferencji, dotyczącej sprawy odszkodowań, na podstawach w swoim e przez Hughesa wyrażonych. Sta- Zjednoczone odpowiedziały twierdzą- że one gotowe do wzięcia udziału konferencji, która stwierdzi niemiecką płaćcalność i opracuje plan zabezpie- nia spłat odszkodowawczych, pod wa- kiem, że wszystkie zainteresowane stwa wezmą udział w konferencji. runki Ameryki dotyczące samej pracy konferencji są następujące: 1) Niemcy zają zapłacić te odszkodowania, jakie znie na nich można nałożyć. 2) Po- nowienia konferencji mają mieć zna- nie doradcze, a nie decydujące. 3) U- ządkowanie długów międzysojusznic- ch ma nastąpić niezależnie od kwe- odszkodowań.

Amerykańskie propozycje są więc rdzoniewyraźne i ogólnikowe, zwłaszcza eli weźmiemy pod uwagę, że nieofi- cjalny delegat Stanów stałe jest obecny Komisji Odszkodowań i tam może wy- wiadać zapatrywania i życzenia Ame- ki. Jeżeli więc Baldwin tak podkre- lamerykańską odpowiedź na swoje pytanie, to należy to przypisać prze- wszystkim angielskim życeńiom i strojom. Południowo afrykański pre- ier generał Smuts miał na odbytej nie- wno w Londynie konferencji dominjów owę, w której zaatakował w bezprzy- adny sposób Francję i wzywał do no- go uporzędowania sprawy odszkoda- nia bez udziału Francji. Takie „kolon- alne nastroje” przyczyniły się z pewno- ścią do wystąpienia zapytania do Waszy- ingtonu i na tem tle trzeba uważać ame- rkańską ogólnikową odpowiedź za roz- arowanie dla Anglii. Ale Baldwin nie ił idei innego wyjścia, jak Stany Zjedno- zone, dlatego też przykłada takie zna- czenie do amerykańskiej odpowiedzi. ożatem Balwin zwrócił się podczas swe- go ostatniego pobytu w Paryżu do Poin- carego z apelem, aby dla dobra kraju i całego świata nie odrzucał sposobności owiązania problemu odszkodowań.

Odpowiedź Poincarego, której udzie- ł podczas jednej ze swoich niedzielnych ów, była nowym rozczarowaniem dla wesechniowców i ich angielskich poplec- zników. Siła argumentów i logika całej tej odpowiedzi rozbiła w puch angielskie ilany na amerykańską pomoc przeciw Francji. Ameryka bowiem, która nie- chętnie tylko chciałyby się wnieść do sprawy europejskiej, nie uczyni tego

po tej delikatnej, ale gruntownej od- prawie Poincarego, który zaznaczył, że naród francuski nie zgodzi się na żadne inne rozwiązanie sprawy odszkodowań, jak tylko oparte na traktacie warszawskim i zabezpieczające granice kraju. Nie- miecka przewrotność nie pozwala żywić nadziei, aby ten stan zmienił się na lepsze i aby Niemcy wyrzekli się sabo- tażu. Gdy zagłębie Ruhry było w ich ręku, węgla nie chcieli dostarczać; gdy zostało ono zajęte przez Francję jako zastaw niepłaconych odszkodowań, oka- zało się, że niemiecki przemysł mógł doskonale zaopatrywać się w węgiel gdzieindziej i gdyby nie ta bierny opór, na który złożono „biliony, Niemcy do- skonałe byłiby się obeszlili bez zagłębia. Teraz, gdy znowu zobowiązali się podjąć dostawy odszkodowawcze, wymawiają się brakiem pieniędzy. Taktyka Niemców udowadnia, że liczenie na ich słowność w razie zobowiązania się do czegokolwiek przez ich rząd byłoby zrzeczeniem z odszkodowań wogóle.

Wypadki niemieckie usprawiedli- wiają lepiej, aniżeli wszystkie argumenty słuszność okupacji zasławów. Duch nie- miecki się nie zmienia, cokolwiekby stał na czele rządów. Obecny kanclerz „ka- pitulacji” Stresemann, tylko tak długo udawał baranka, jak długo mu się zda- wało, że gołosłownymi obietnicami skłoni Francję do ustępstw. Gdy się przekonał, że Francja na pławy wzięć się nie da, wystąpił przeciw niej i Belgji z mową, którejby się nie powstydzil najsakraj- niejszy niemiecki nacjonalista. Po za-

rzuceniu Francji i Belgji, że stoją one za niemieckimi separatystami w Nad- rennii i w Palatynacie, oświadczył, że Niemcy nie przyjmą jednostronnego dyktanda i że zapłacili już więcej od- szkodowań, aniżeli powinni byli za- płacić. Równocześnie podkreślił z na- ciskiem, że Niemcy nie były same winny wybuchu wojny światowej. Dr Strese- mann okazał się więc pojętym uczniem D-ra Cuna.

Poincare odrzuca myśl samodzielnej komisji, mającej stwierdzić wypłaćcalność Niemiec, albowiem, to ograniczałoby kompetencje ustanowionej przez traktat warszawski Komisji Odszkodowań. Ko- misja ta po dokładnych badaniach, opartych na niemieckich źródłach usta- liła sumę odszkodowawczą dnia 5 maja 1921 roku i tylko ona może zmienił wy- sokość tej sumy. Stał się to jednak nie może bez zgody Francji, a Francja wycierpiała zbyt wiele, aby się zgodzić na redukcję sum odszkodowawczych. Tylko komisja Odszkodowań, która stała jest poinformowana o stanie niemieckiej gospodarki może zaprosić do pomocy amerykańskich delegatów i zbadać obecną wypłaćcalność Niemiec, jakoteż żądać re- form finansowych na podstawie traktatu warszawskiego. Ale o tem, aby odebrać Komisji Odszkodowań, traktatem jej przy- znane funkcje i przydzielili je jakiejś konferencji, mowy być nie może.

Wobec tego stanowczego oporu Francji, plan angielski, wciągnięcia Ame- ryki do gry rozbił traktatu warszawskiego na korzyść Niemiec, nie może liczyć na najmniejsze powodzenie albo- wiem dbałość o powagę mocarstwową Ameryki nie pozwoli jej narazić się na otwartą odmowę.

## Górny Śląsk pod skrzydłami Rzeczypospolitej.

**Skutki kreciej roboty przewrotowców. — Zgubna w skut- kach swych działalność prasy niemieckiej. — Karty cyrkula- cyjne na rok 1924. — O poprawę losu biednych studen- tów. — Strój śląski na wymarcu.**

(O) naszego korespondenta górnośląsk.)

Katowice, dnia 9 listopada.

Stwierdzonem jest, że obecne opi- kane stosunki w Polsce, strajki, bezro- bocie, a co zatem idzie — wzrastająca z dnia na dzień drożyzna i dewaluacja marki polskiej jest dziełem mniej lub więcej tajnych wrogów Rzeczypospolitej, którzy się przysięgli na zagładę Polski, a do pomocy dobrali sobie ciemne tłumy, które, wrażliwe na demagogiczne hasła przewrotowców, stały się w ręku ich strasznym narzędziem zagłady i zniszczenia.

To, co się dzisiaj w Polsce dzieje, dał nam odstraszać obraz rozsiroju, jakiego w stosunkowo krótkim czasie dokonał były w stanie wrogi nam ży- wioły i stanowić powinno dla społeczeństwa groźne „memento”.

Komuniści i sprzymierzeni z nimi Niemcy usiłovali najpierw, tak wiado- mo, na Śląsku polskim wywołać strajk generalny, co im się jednak dzięki patriotycznemu usposobieniu robotnika i urzędnika śląskiego udało tylko czę- ściowo. Strajk na Śląsku zlikwidowa- ny został w kilku dniach.

Co im się nie udało tutaj, z większą, wzmoczoną siłą wywołać chcieli w całej Polsce w nadziei, że tak skoncentrow- nym zamachem uda im się poruszyć ją w posiadach. I znowu plan im się nie udał. Ale skutki ich zbrodniczego postępowania są straszne. Spowodowali przecież to, do czego dążyli: zamęt, niezadolenie w masach robotniczych, straty wielobilionowych wartości dla robotników przez wypadek zarobków w czasie strajku a dla przemysłu przez zmniejszenie produkcji, dla Państwa wreszcie przez ograniczenie dochodów z poczty, kolei, podatków i t. d. Do jak daleko posunęli zbrodnicości zdolni są menterzy komunistyczno- so- cjalistyczni, dowodzi najlepiej przykład Krakowa, gdzie podjudżone tłumy roz- broili jeden batalion piechoty, a jeden szwadron ulanów, którzy nie pozwolili się dać rozbroić, poprosi zmasakrowa- ty, gdyż zabito trzech oficerów i 17 tu- żołnierzy. Udało się tywiocim prawe- rowym częściowo to, czego dokonac chcieli, także pod względem zewne- trano-politycznym, dali zagranicy fa- szywy obraz rakome rozpadającej się

zrewolucjonizowanej Polski, w której panuje bezład.

Jak fatalnie odbiło się to musi na kursie marki polskiej, niestrudno sobie wyobrazić!

Mimo, że powyższe nie jest sprawa specyficznie śląska, ale pod wielu względami jest ściśle z nią związana. Bardzo wiele wrogów państwowości polskiej mamy bowiem i na Śląsku. Prasa niemiecka na Śląsku polskim o Polsce nie inaczaj się wyraża, (oczywiście nie wprost, tylko między wierszami) jak o macosze, której za matkę nie uznaje, i owszem z nienawiścią do niej się od- nosi. Tak redagowana prasa nie jest w stanie wychować swych czytelników na dobrych obywateli państwa i spo- łeczności, lecz raczej na mniej lub więcej ukrytych wrogów państwa, któ- rego mienią się być lojalnymi obywate- lami. Taki „Oberschl. Kuecher” z Król- Hutty pisał w dniach strajku na Śląsku, gdy wojsko musiało rozpędzać tłum komunistycznych demonstrantów, że u- tani rzucili się na bezbronnych niczem kozacy...

Tak ponizą się sztucznie godność armii polskiej Prasa niemiecka każdo- dziennie i przy każdej sposobności alar- muje świat zmyślonemi wieściami o rzekomym ucisku niemieckiej mniej- szości na Śląsku polskim.

Dzisiejsza „Katt. Ztg.”, donosząc o zebraniu polskim, jakie w tych dniach odbyło się w Bytomiu, dowodzi bezczel- nie, że fakt możliwości takiego zebrania polskiego w niemieckiej części Śląska jest znakiem bezwzględnej poszanowania. Traktatu Genewskiego przez Niemców i domaga się obudnie takich samych praw dla Niemców na Śląsku polskim. I mimo, że zebranie, o którym pisze „Katowiczka”, rozpedzone zostało przez Orgesowców bytomskich, pismo to ma czelność twierdzić, iż to nieprawda i że kłamie prasa polska, która pisze coś przeciwnego!...

Karty cyrkulacyjne dla robotni- ków, urzędników i t. d., zamieszkałych w jednej części Śląska a zatrudnionych w drugiej i służące w miejsce paszper- tów przy przekraczaniu granicy, tracą ważność swoją z dniem 1 stycznia 1924 roku. Karty te służą tylko na rok i z upływem roku należy je odnowić. Aby

zaoszczędzić niepotrzebnych kosztów, pracy i czasu, tesame karty po porozu- mieniu się władz polskich z niemieckie- mi postanowiono zatrzymać także na rok 1924, legalizując je pieczęcią z liczbą roku 1924.

Przepis oo do kart cyrkulacyjnych na b. obszarze plebiscytowym według Konwencji Genewskiej obowiązuje, jak wiadomo przez 15 lat.

Górny Śląsk do niedawna nie po- siadał własnej inteligencji, wła- snego średniego stanu. Ludność pol- ska była za biedna, aby synów swych oddawać na wyższe szkoły. Mimo to w ostatnich latach po mozolnych trudach i wydatkach, pochłaniających nieraz część przynależną rodzeństwu Ojcowizny udało się wychować nieliczną copen- da, ale za to „swią” inteligencję, pol- ski stan średni. Przewilej oddawania swych synów do wyższych szkół po- przednio wyłącznie do Niemców nale- żało. Tylko niemieccy studenci otrzy- mać mogli stypendia, dla Polaków wyż- sze studia prawie że były zamknięte, studentów polskich, o ile który z nich miał odwagę przyznać się do swego pol- skiego pochodzenia, szykanowano na każdym kroku.

Obecnie jest inaczej. Młodzież pol- sko-śląska z natury bardzo skora, do nauki, i zapałem garnie się do szkół.

Niestety wciąż jeszcze brak fundu- szów na danie wyższego wykształcenia wielu nieraz wybitnym talentom, roku- jącym najlepsze nadzieje. Aby biednej młodzieży akademickiej ze Śląska pol- skiego umożliwić dalsze studia, zawi- zał się Komitet, w skład którego weszli m. i. ks. Administrator Apostolski Hlond, Wojewoda Koncki, generał Horoszkie- wicz, minister Korfanty i liczni inni. Komitet zorganizował „Tydzień Akade- micki” od niedzieli, 4 do soboty 10 b. m., podczas którego na całym Śląsku zbiera się składki i urząda się kwesty domowe na rzecz biednych studentów. Dotąd na ten piękny cel dzięki ofiarno- ści społeczeństwa zebrano już kilkaset milionów marek.

Zanika — niestety! — piękny ślą- ki strój ludowy i niezadługo okazy wi- dzieć będzie można już tylko w muze- ach. Ponieważ Śląsk nie posiadał do- tąd żadnego muzeum, powstała myśl założenia nietylko Muzeum Śląskiego, ale zbierania wzgl. zakupywania dla tego muzeum przedewszystkiem także owych malowniczych strojów śląskich, będących na wymarcu. Widzi się je już tylko u nielicznych starszych go- spodarzy, którzy mają zwyczaj, umie- rając, zabierać je z sobą do trumny, tak, że stroje te istotnie wymierają, gdyż młodsza generacja nowych nie sprawia ani nie nosi. Tylko kobiety dłużej za- chowały swój strój śląski, krótkie kiec- ki, kabałki, bluski, zapaski i chusty- chociaż i one znaczoie go już „refer- mowały” na tego niekorzystnie.

Ala ksy Pająk.

Całokształt życia  
Polonji Amerykańskiej  
odawierciadła we wszystkich jego przejawach  
**KURJER POLSKI**  
z Milwaukee Wis.  
Najstarszy i najpoważniejszy dziennik  
polski na wychodźstwie.  
Kurjer Polski jest najdopow-  
dniejszą gazetą dla poszukiwania krewnych,  
dla sprzedaży majątków, ogłoszeń matry-  
mialnych, etc.  
Reprezentantem ogłoszeniowym Kur-  
jera Polskiego w Polsce jest Agencja Par  
w Poznaniu.

Przez z głodem opałowym!

**KOKSIK**

nadający się dobrze do palenia  
w piecach i pod kuchnią do na-  
bycia w każdej żądanej ilości.

Zastępnicy w supelności drogi teraz węgiel

— Sprzedaż —

**Meve Gajewski**

Pietrkowska 44-Letnia róg Konstanynowskie

— tel. 10 — 89. —

# EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Sobota 10 Listopada 1923 r.

„Kurjer Łódzki“.

## Złotodajne źródło.

ex) Z liczby środków zalecanych w celu uzdrowienia skarbu państwa, należy wyróżnić w obecnym czasie jeden, który posiada zalety złotodajnego źródła dochodu, chociaż dziwnym zbiegiem okoliczności został przez skarb państwa pominięty. Jest nim — monopol spirytusowy. Chcąc uprzytomnić sobie jego wartość, należy zaznajomić się z treścią artykułu w tej materii p. Siennickiego, (vide „Kur. Warsz.“ z dnia 26 z. m. Nr. 297) a następnie porównać dane w nim zawarte z faktami wziętymi z życia.

Wspomniany autor zaznacza na wstępie swego artykułu, że państwo polskie, w dziedzinie skarbowości nie skorzystało z owoców wzorowo urządzonego rosyjskiego monopolu spirytusowego, lecz wprowadziło system akcyzy od spirytusu, który okazał się mało korzystnym dla skarbu państwa, a natomiast wymarzoną dla spekulantów, przyczyniając się do napełnienia kieszeni właścicieli m. t. zw. likierni, rozlewni i wszelkiego rodzaju handlu wódek.

Wprowadzenie monopolu spirytusowego za czasów rosyjskich przyniosło skarbowi państwa, olbrzymie dochody. Dość powiedzieć, że gdy podatki gruntowe ówczesnego, przeważnie rolniczego imperjum, dały skarbowi 40 milionów rocznie, to jednocześnie monopol spirytusowy dostarczył 940 milionów rubli złotych, nie obciążając ludności nowymi podatkami i przelewając tylko dochody z rąk licznych spekulantów i demoralizatorów społecznych do skarbu państwa.

Następnie p. Siennicki, sprzedając zarzuty przeciwko systemowi monopolowemu, odpięra je w następujący sposób:

„Z chwilą wprowadzenia monopolu spirytusowego w państwie rosyjskim zamknięto setki tysięcy szynków i karczem, gęsto dotychczas rozsiadanych po wsiach i miasteczkach, a sprzedających przeważnie wódkę, pochodzącą z gorzelnij tajnych. Straciwszy odbiorców — szynkarzy, tajne gorzelnictwo przestało się opłacać i wygasło samo przez się. Fakt ten potwierdza statystyka sądowa, którą interesowałem się bliżej i specjalnie w tej sprawie badałem. Doświadczenie również zbija zarzut rzekomego zwiększenia się pijaństwa przy istnieniu monopolu, zwłaszcza na terenie Rzeczypospolitej.

Jeśli wieśniak nasz, lub robotnik, pije, to czyni to w znacznej mierze dla towarzystwa i kiedy ich kilku zeldzie się w szynku, stawiają sobie t. zw. „kolejki“, namawiając się wzajemnie i pociągają to za sobą znacznie większe spożycie alkoholu. Picie zaś z butelki przed sklepem monopolowym, dla samej przyjemności upić się, należało w Polsce do stosunkowo rzadkich wypadków. Osobiście obserwowałem, jak z chwilą wprowadzenia monopolu spirytusowego zmniejszyła się znacznie u nas liczba pijanych w dni targowe i targowe, w porównaniu z okresem poprzednim, gdy w każdym miasteczku (wiosce) i na wieśnym rozdrotu nęciła wieśniaka ciepła izba szynkowni i perspektywa gawędy sąsiedzkiej przy kieliszku“. Nie darmo też przedmieście Częstochowy nosi nazwę „Ostatniego Grosza“, jako pamiątkę tych czasów kiedy pozamiejska karczma służyła, wracającym z targu włościanom, za ostatnią spelunkę do pozbycia się gotówki otrzymanej za sprzedane produkty.

A obecnie, czy dzieje się dużo podobnej? Pijaństwo wzrasta u nas w sposób zastraszający wśród ludu (a nawet inteligencji); pija dorośli, pije młodzież, pija nawet dzieci, cały zaś dochód z tego źródła płynie do kieszeni spekulantów, przeważnie do państwowości polskiej wrogo usposobionych.

Na potwierdzenie powyższych słów

Sz. autora artykułu „Monopol spirytusowy“, należy dodać, że chociaż większa część tak licznie powstających w naszym kraju likierni (wódzarni), należy nominalnie do inwalidów wojskowych, to faktycznie gospodarzami w nich i właścicielami są żydzi, którzy zasilając te przedsiębiorstwa swymi kapitałami, wyznaczały koncesjonowanym osobnikom tylko pewien ograniczony dochód lub procent od zysków.

Wreszcie uwaga pod adresem konsumentów wódzanych wyrobów. Nie jednemu amatorowi likierów, rosolisów i t. p. specjalów, wydaje się, że za drogie pieniądze nabywa on takowe, gdy tymczasem, pod szumną lub ponętą nazwą i widoczkami na etykiecie, otrzymuje on zwykły spirytus rozcieńczony wodą, z dodatkami czasami jakiegoś esencji, przypominającej smak owocowy. W rezultacie cały sekret dobroci wódki polega na czystości i dobroci... wody, jaką rozperządza dana wódzarnia.

W każdym więc razie, skoro Rosja z dochodu monopolowego pokrywała większą część swego budżetu, państwo nasze nie powinno lekceważyć tego złotodajnego źródła tembardziej, że w ten sposób przelałoby olbrzymie dochody z rąk szkodliwych i nienormalnych spekulantów do skarbu państwa.

## Kronika ekonomiczna.

### Produkcja mebli giętych.

ex) W przemyśle meblowym czynnych jest obecnie w Polsce 13 fabryk, zatrudniających 5 tysięcy robotników.

Miesięczna produkcja wynosi oko-

ło 175 tys. sztuk mebli z czego 60 proc. przeznaczono na eksport. (pap)

### Dezorientacja w eksporcie drzewnym.

ex) W związku z wprowadzeniem nowych podwyższonych opłat od eksportu drzewa szereg firm zagranicznych stara się o wycofanie zawartych umów z polskimi dostawcami.

Umowy te bowiem były zawarte przed wprowadzeniem nowych opłat częstokroć nawet w roku ubiegłym.

Obecnie opłaty wpłynęły na zmianę kalkulacji eksportowej. (pap)

### Ceny rynkowe.

ex) W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich kształtowały się następujące ceny:

Rynek Zielony: marchew mendel-10) tys. marek, pietruszka 90 tys. marek, salery — 40 tys. mk., nory — 40 tysięcy mk., buraki — 100 tysięcy mk., cebula — 40 tys. mk., czosnek — 40 tys. marek, kapusta kopa 1 milion mk., kartofle ćwiartka 250 tys. mk. Nasiona: masło kwarta 800 tys. mk., śmietana litr 280 tys. marek, twaróg litr 120 tys. mk., ser biały klgr. 150 tys. marek, jaja mendel 250 tys. marek. Drób: gęś od 1,400,00 do 2,500,000 marek, kura 600 tys. mk., kaczka 700 tysięcy mk., indyk 900 tys. mk.

Rynek Bałucki: nabiał — masło 800 tysięcy mk., śmietana litr 440 tys. mk., twaróg litr 140 tysięcy marek, mleko litr 45 tys. mk., ser klgr. 150 tys. marek, jaja mendel 250 tys. mk. Za warzywami pobierano identyczne ceny jak na Rynku Zielonym. (pap)

# RYNEK WALUTOWY.

### Giełda warszawska.

Warszawa, 9-go listopada — (PAT)

#### NOTOWANIA OFICJALNE.

##### Gotówka.

Dolarv	1,795,000—1,790,000
Dolarv kanad.	1,700,000
Bony złote	2,600,000—3,150,000
	2,750,000
Pożyczka złota	1,750,000—1,725,000
	1,850,000
Miljonówka	48,000—51,000

##### Czeki.

Belgia	58,600
Londyn	7,975,000—7,575,000—7,950,000
N. Jork	1,795,000—1,750,000—1,790,000
Paryż	101,000—108,000—102,000
Praga	51,950
Szwajcaria	307,000—319,000—307,000
Wiedeń	2500
Włochy	79,500

##### Banki.

Bank Dyskontowy	5300—4900—5800
Bank Handlowy	2350—2600—2500
Bank dla H. i P.	1300—1200
	Vlem. 1225
Bank Zw. Ziemia	120—140—125
Bank Przem. Lwów	275—340—320
Bank Zi. Ziem. Pol.	680—825
Bank Kred. Warsz.	280—300
Bank Zw. Sp. Zarob.	1950—2100—2000
Powsz. B-k Kredyt.	40—50
Bank Zachodni	6000—6500—6000
Polski B-k Handl.	950
Puls	220—280—275
Czersk	950—1200—1050

Jukier	4600—3900—4375
Erlci	320—290
Łazy	105—115—105
Drzewo	270—200—220
Węgiel	4100—4800 (1)
	4650—4875 (2)
	4900—5300—5225 (3)
	5200—5500 (4)
	5400—5600 (5)

Lilpop 1 i 2 500—550—525

Modrzejów	560—530 (6)
Norblin	6800—8500
	950—900 (1)
	1100—1250 (2)
	1550—1500—1450 (6)
Ostrowiec	10250—11500—11000
Parowozy	300—270—285
	Vem. 225—195—215
Rudzki	2250—2150—2200 (3)
	2350—2100 (4)
	2450 (6)

Zieleniewski	8600—8000
Borkowski	330—325—335
Jabłkowsy	37,5—80—82
Zyrardów	21000—25000—23000
Cerata	105—90—95
Nafta	180—165—175
Ursus	800—750—780
Klucze	450—425—450
Pol. przem. naft.	615
Sila i Swiatlo	420—575—540
Kijowski	2200—1975—2150
Haberbusch	4650—440—4450
Rohn i Ziel.	605—550—575
	IVem. 525

Nobel	750—725—760
	IVem. 725
Gosławice	1150—1400—1300
Michałów	600—900—700
Cegielski	610—560—665
Zach. Tow. dla Handlu	180—160
Unja	4500—4750
Pustelnik	460—550
Spirytus	1290—1200—1275
Elektryczność	1700—1475—1550
Pociąg	400—380—400
Chodorów	3150—3000—3050
Polak. Tow. Elektr.	130—195—185
Lenartowicz	65—60
Starachowice	2250—2500—2460
Polski Przem. Korkowy	70—95
Częstocice	185 0 (3)
	19500—20250—19750 (4)
	20,500 (5)

Ortwain	230—260—245
Belpol	50
Fitzner	3200—6000—5500
Tkanina	40—52,5
Polski Lloyd	62,5—60

Zecuga	115—110
Spiess	600—700
Welt	
Kabel	
Konopie	285
Hurt	
Syndykat rolniczy	900—1050
Cmielów	700—600
Maszyny i narz. rol.	200—190

## Wieczorna giełda akcyjna i walutowa.

Warszawa, 9 listopada (AW).

Dolary 1,875,000. Tendencja niejsza.

Cegielski 610, Chodorów 3,150, No 790, Nafta 175, Cmielów 675, Parow 290, Pociąg 425, Bank Zachodni 8, Bank Przemysłowców Lwowskich 4, Bank Zw. Sp. Zarob. 2810, Bank H dlowo-Przemysłowy 1300, Starachow 2500, Rudzki 2450, (drobne). Tendencja dla akcji mocna

## Wieczorna giełda zuryjska.

Zurych, 9 listopada (AW).

Nowy Jork	56
Londyn	
Paryż	31

## Giełda nowojorska.

Nowy Jork, 8 listopada.

Kurs dzienny	5 proc.
Paryż	
Amsterdam	
Londyn	44
Londyn 60 dni	44
Praga	
Kopenhaga	

## Giełda londyńska.

Londyn, 8 listopada.

Paryż	
Holandja	11,53 trzy
Włochy	10
Belgia	8
Wiedeń	31,6
Szwajcaria	25
Nowy Jork	44
Hiszpanja	3
Niemcy	500 miliard
Bukareszt	

## Giełda paryska.

Paryż, 8 listopada.

Szwajcaria	307 i
Ameryka	17,60
Włochy	77
Holandja	77
Anglia	77
Belgia	86
Bukareszt	8
Praga	51 i
Hiszpanja	230 i
Sztokholm	459 i trzy
Wiedeń	25

## Notowania bawarskie.

Nowy Jork, 8 listopada.

Dowóz do portów Atlantyku i G	
fu 18,000.	
Wewnątrz kraju	16 00
Wywóz do Anglii	8,0
Wywóz na kontynent	13,0
Lozo	34,
na listopad	33,
na grudzień	34,08—34,
na styczeń	33,67—32,
na marzec	33,95—30,
na maj	31,00—34,
na lipiec	33,40—33,
na sierpień	31,
na wrzesień	29,15—29,
na październik	28,10—28,

Brema, 8 listopada.

Bawelna amerykańska. Cena za 1 kl 36,64 centów amerykań.

## Afera cukrowa P.P.S. przed sądem.

### Gorzkie wspomnienia słodkich chwil.

W poniedziałek dnia 12 listopada b. pod przewodnictwem sędziego p. Lichwa rozpatrywana będzie przez Sąd Krajowy w Łodzi głośna sprawa z oskarżenia wybitnych członków P. P. S. zrazu „działaczy samorządowych” pamiętnych czasów „jedynowładztwa”

tej partji w Magistracie Łódzkim osprzedaż paserom żydowskiemu na pokrycie kosztów agitacji wyborczej 50 worków cukru, przeznaczonego dla ludności robotniczej.

Na ławie oskarżonych zasiada: Wilczyński, Nocznicki, Grobelny i inni.

## Natłok przy kasach państwowych podatkowych.

### Platnikom należy ułatwiać, a nie utrudniać.

W kasie skarbowej od kilku już tygodni panuje taki ścisł przy płaceniu podatków, że najcierpliwszą podatniczą długim a bezskutecznym wyzekiowaniu odchodzą od kasy, nie uskuteczszyszy wpłaty podatku. Podatnicy się nie odważają, a skarb ponosi olbrzymie straty. Straty są dlatego olbrzymie, że obecne wpływy podatkowe przenoszą

czterdziestokrotnie wpływy za miesiąc październik. Pragniemy zrealizowania nadszłej rocznych podatków, polegającej na tem, że nasza administracja lokalna — porzucił se/eżki zapleśniał rutyny i otworzy więcej okienek do przyjmowania należności podatkowych.

## Nowe ceny produktów.

### Ustaliła je komisja rzeczoznawców.

bip) Onegdaj w Referacie Walki z Lichwą odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców do ustalania cen orszonowych na artykuły kolosalne.

Ustalono następujące ceny. Mleko 10 tys. mk. litr, śmietana kwaśna 60 tys., masło śmietankowe w opakowaniu 1 miliona, luzem 880 tys., kuchenne masło 10 tys., ser śmietankowy 450 tys., biały 5 tys., jajka mendel 150 tys., mąka hircie żytnia 4 miliony worków w dala 60 tys. klg., mąka pszenna w hurdo 7 i pół milj. za worek w detalu 10 tys. za klg., II gatunku 90 tys., bożonek chleba 110 tys., bułeczka mała 10 tys., duża 10 tys., manna 135 tys., makuska 180 tys., perłowa 140 tys., kaszowa czyli jęczmienna 80 tys., gryczana I gat. 180 tys., jaglana 80 tys., soch obierany 230 tys., fasola biała i biała 140 tys., II gat. 120 tys., groch ołbi czyli nieważyty 65 tys., wiktoria I gat. 180 tys., groch polny zielony 180

tys., kartofle w detalu 12 tys. klg., buraki 15 tys., marchew 16,500, pietruszka 27 tys., cebula 25 tys., kapusta 16 tys., cukier kryształ od 270 tys. do 290 tys., sól biała stołowa 80 tys., ciemna 27 tys., cykorja 170—180 tys., ryż 190 tys., sifwki suszone I gat. 170 tys. II gat. 150 tys., grzyby suszone do miliona mk., cytryna 25—30 tys., tłuszcz roślinny 720 tys. za klg. w detalu, makaren 160 tys., zapałki pudełko do 6 tys., nafta 200 tys. litr, soda do prania 70 tys., mleko skondensowane w pudełkach 350 tys. mk. pół klg.

Dało się zauważyć, że w oczekiwaniu zezwolenia na wywóz, spekulanci ukrywają artykuły strączkowe lub sprzedają je po wyższych cenach.

Referat Walki z Lichwą będzie wszystkich kupców pobierających wyższe, niż skreślone ceny podlegał do surowej odpowiedzialności.

bip) 150 proc. otrzymali młynarze. Odbyła się konferencja między przedstawicielami pracowników młynarskich z pracodawcami, na której robotnicy żądali wyrównania ich płac podwyżką jako otrzymali włókniarze, gdyż wówczas płace ich będą jeszcze odnawiały od płac włókniarzy.

Pracodawcy zaoferowali razem 150 proc., wobec czego pracownicy oświadczyli, iż podwyżkę tę przyjmują, lecz w 080tkim czasie znów wystąpią znowymi żądaniem, aby płace wyrównać i w 68e sporu ze strony pracodawców przypada do bezrobocia.

Po tej podwyżce zarobki robotnika wynosić będą dla I kategorii 5 miljonów 100 tys. dla II 4 milj. 252 tys.

bip) Zatwierdzenie nowej taksy dorozkarskiej. Na ostatnim swem posiedzeniu Rada Miejska zatwierdziła nową taksę dorozkarską. Kurs na miesiąc w dzień kosztuje 0,000 mk., a w nocy 100,000 mk.

pp) Nowe stowarzyszenie. W tych dniach zostały wciągnięte do rejestru dwa nowe stowarzyszenia powstałe na terenie miasta Łodzi.

Łódzki Komitet Wojewódzki Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Stowarzyszenie Sportowe pod nazwą: Rekord.

pp) Lichwa żywnościowa. Władze policyjne pociągnęły do odpowiedzialności za pobieranie wygórowanych cen na masło następujące osoby:

Marjaneta Czamara (Nowo-Zarawska 10), Genowefa Pisarska (Napórkowski 10), Teklę Goszczyńska zam. w Sado-rycach.

pp) W sprawie sprzedaży alkoholu. W związku z wydaną ośrozwą p. Wojewody, w której między innymi wzbroniona została sprzedaż alkoholu, dowiadujemy się, że sprzedaż lakowego zostanie wznowiona od poniedziałku.

(—) Ze Związku Polsk. Naucz. Szkół Powsz. W sobotę dn. 10 bm. godz. 6 i pół w. odbędzie się Walne Zebranie członków Ogniska w lokalu własnym. Porządek dzienny obejmuje sprawy b. ważne.

pap) Wrogowie Referatu Walki z Lichwą. Władze policyjne pociągnęły do odpowiedzialności za przekroczenie rozporządzeń Referatu Walki z Lichwą następujące osoby:  
Fiszla Sacharowa (Dzielnia 36), Chila Fajtlewicz (Stary Rynek 6), Ioka Neumana (Wschodnia 1) oraz Tyla Welmana (Górny Rynek 2).

## Teatr, muzyka i sztuka

### Teatr Miejski w Łodzi

ul. Cegielniana 63.

Dzisiaj w sobotę o godz. 4 po poł. dla młodzieży po cenach zmniejszonych „Dziady wileńskie” Adama Mickiewicza.

Wczorajem o godz. 8.15 poraz czwarty sensacyjna egzotyczna sztuka P. Frondaie’a p. t. „Doin osaczony” która pod względem dekoracyjności i inscenizacji przewyższyła wszystkie poprzednie sztuki, to też horoskopy teatralne wroży „Domowi Osaczonemu” największe powodzenie.

### Teatr Popularny

ul. Ogrodowa 18.

Dzisiaj w sobotę 10 b. m. o godz. 4 po poł. przedstawienie dla młodzieży po cenach zmniejszonych odegrana zostanie 4 aktowa sztuka p. t. „Hajduczek” z powieści H. Stenkiewicza „Pan Wołodyjowski”.

Wczorajem o godzinie 8.15, wodewil ze śpiewami i tańcami w 4 akt. „Stare Miasto” Fr. Dominika.

W niedzielę 11 b. m. o godz. 5.15 popoł. pogodna komedia w 3 akt. M. Bałuckiego „Grube ryby”.

Wczorajem o godz. 8.15 wiecz. „Stare Miasto”.

W poniedziałek, o godz. 8.15, przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach zmniejszonych odegrana będzie legenda ludowa w 10 obrazach E. Raupacha „Młynarz i jego córka”.

## OFIARY.

Zamiast światła w dzień Zaduszny na grobie ś. p. Michała i Jasulka Lewandowskich składają Ludwika i Wacław Lewandowscy na ofiary wybuchu w Cytadeli 1,000,000 marek i na dom akademicki 1,000,000 mk.

Nie jedz owoców nieobranych Tyfus w mieście!

**Chroni wzrok, oszczędza prąd**



PHILIPS ARGENTA

## Ostatnie Wiadomości. TELEFON Z WARSZAWY.

### Komisja walki z drożdżną.

P. Komisarz Bajda złożył na dzisiejszym (dnia 9-go bm.) posiedzeniu Sejmowej Komisji walki z drożdżną sprawozdanie z działalności Komisarjatu w zakresie dostarczania miastom i większym skupieniom robotniczym zboża, maki i chleba.

W czasie rozprawy pos. Eisenstein (Kolo Żyd) zaznaczył, że Magistrat lwowski sprzedaje cukier hurtownikom na pasek.

Wskutek interwencji przewodniczącego Komisji, posła Tadeusza Prószyskiego, poseł Eisenstein oświadczył, że sprawa ta jest powszechnie znana i była poruszana w pismach, a obecnie toczy się we właściwych sądach.

Dalszy ciąg obrad odłożono do następnego posiedzenia.

### Dymisje.

Dymisja generała Czikiela została już ostatecznie postanowiona. Dowódcą DOK Kraków zostanie mianowany gen. Kuliński.

Jednocześnie otrzymują dymisje dyrektor krakowskiego okręgu pocztowego Jarczyński, prokuratorzy Brosson i Czyżczan.

### Waloryzacja podatków.

Komisja Skarbowa przyjęła dzień, dnia 9 bm. w drugim czytaniu rządowy projekt ustawy o waloryzacji podatków. Trzecie czytanie projektu odbędzie się dzisiaj o 5 po poł.

### Przeniesienie wojewody Galeckiego.

Ze zbliżonych, do rządu ster b. wojewoda Galecki upatrzony jest na stanowisko posła polskiego w Wiedniu, zaś na stanowisko wojewody krakowskiego p. Lasocki, poseł polski w Wiedniu.

### Zamach na Fort Wilanowski.

W nocy z piątku na sobotę niewykryci sprawcy dali szereg strzałów do wart fortu Wilanowskiego, następnie skryli się w mroku nocy.

### Redukcja pracowników państwowych.

Prezydium Rady Ministrów rozesłało okólnik w sprawie dalszej redukcji pracowników państwowych. Redukcja ma być skończona z dniem 1 grudnia rb. Obejmuje ona przedewszystkiem pracowników, którzy nie mają za sobą 5 lat służby, a następnie żony i dzieci, będące w służbie, a których ojcowie lub mężowie są w służbie państwowej.

## Komunikaty.

Stowarzyszenie Handlowców Polskich (Piotrkowska 103) urządza dziś t. j. w sobotę dn. 10 listopada r. b. o godz. 8-ej zabawę taneczną p. n. „Dożynki”. Program wieczoru wypełni szkie sceniczny „Dożynki” z tańcami i śpiewami chóralnymi.

- Tańce: a) Krakowiak w 4-ry pary  
b) Tańce żniwiarek (13 osób)  
c) Oberek (solo) (1 para)  
d) Tańce żydowski-solo (1 para)  
e) Mazur (5 par)

układu i pod osobistym kierownictwem smanego baletmistra p. Władysława Majewskiego będą wykonane przez członków stowarzyszenia.

Sala będzie pięknie dożynkowe udekorowana.

Pozostała ilość biletów do nabycia w Sekretarjacie Stowarzyszenia 12 3 i 5-9 wiecz.

W Łódzkim Oddziale Banku Angielsko Polskiego zatarg między pracownikami tegoż banku a dyrekcją zaostrzył się i pracownicy byli zmuszeni w dniu 9 b. m. o g. 12 w ludnie przystąpić do bezrobocia, wskutek nieustępliwego stanowiska Naczelnej Dyrekcji Warszawskiej. Pertraktacje rozbiły się o żądanie pracowników zagwarantowania im stosowania w przyszłości dodatków drożdżnianych w tej samej wysokości, jakie będą stosowane w innych większych bankach.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Ubezpieczeń Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Łodzi.

## Obwieszczenie Publiczne.

III Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Łodzi publicznie zawiadamia, że na skutek podania firmy „H. Reicher i Co” o unieważnienie tytułów na okaziciela, decyzją z dnia 9 kwietnia 1923 r. postanowił: unieważnić następującą akcję Banku Kupieckiego Łódzkiego N. N. 5822, 5823, 5824, 5825, 5826, 5827, 5828, 5829, 5830, 5831, 10042, 10043, 10044, 10045, 10046, 10047, 10048, 10049, 10050, 10051, 10052, 10053, 10054, 10055, 10056, 10057, 10058, 10059, 10060, 10061, 10062, 10063, 10064, 10065, 10066, 10067, 10068, 10069, 10070, 10071, 10072, 10073, 10074, 10075, 10076, 13901, 13902, 14496, 14497, 14498, 11638, 11639, 11040, 11041, 11642, 11643, 11644, 11645, 11646, 11647, 11648, 11649, 11650, 11651, 11652, 11653, 11654, 11655, 11656, 11657, 11658, 11659, 11660, 11661, 11662, 11663, oraz akcje Banku Handlowego w Łodzi N. N. — 12645, 12646, 12647, 12648, 12649, 12650, 12651, 12652, IV emisji, 22934, 22935, 22936, 22937, 22938, 22939, 22940, 22941, 22942, 22943, 22944 i 22945, V emisji.

## Sprzedaj na raty i za gotówkę

sukien  
bluzek  
spódnicek  
i płaszczy

w Chrześcijańskim Domu Ubogów i Miskich

**A. CABAN**

Staro Zarawska — Napiórkow 40  
— filja Piotrkowska 275

Na składzie wielki wybór po cenach umiarkowanych. Wykonywa się także obsługa z własnego lub powierzonych materiałów.

## Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

# Ajencja Wschodnia-Oddział w Łodzi, Traugutta 6, tel. 21-50

niniejszym zawiadamia, że otworzyła **WYDZIAŁ OGŁOSZEN**, który przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych po cenach redakcyjnych.

**W Ajencji Wschodniej** można abonować wszystkie **przedgiody, giełdy i pogiel-dy** walutowe, akcyjne i towarowe, krajowe i zagraniczne.

Po europejsku zorganizowany wydział ekonomiczny daje gwarancje szybkiego informowania abonentów o kursach giełdowych.

Polecamy abonament „**Codziennych Wiadomości Ekonomicznych**“, które zawierają giełdy i sprawozdania z rynków handlowych całego świata „C. W. E.“ dostarczamy abonamentem o godz. 8-ej rano. Notowania giełdowe nadajemy telefonem i rozsyłamy cedulki.

## NAJNOWSZY PRZEWODNIK DLA Chorych!



Napisałem książkę, która ma na celu milionom osób cierpiących wskazać jedyną możliwą drogę do uzdrowienia.

Ten przewodnik nie kosztuje ani grosza i jest wysyłany bezpłatnie każdemu, kto się czuje chorym, cierpiącym, słabym lub przygnębionym.

Moja książka, będąca owocem 50-letnich rozmyślań i studjów, zawiera całokształt cennych praktycznych doświadczeń, oraz wiele dowodów wybitnych ludzi nauki.

**Kto pragnie się ratować,** ten niech się stosuje do moich wskazówek, które pomogły już wielu tysiącom osób. Bez względu na to, czy choroba powstała wskutek troski, zmartwienia, przemęczenia, czy też dane cierpienie jest wynikiem **lekkomyślności i nieumiarowania** — wszystkim przygnębionym, niezdolnym do pracy i z osłabioną wolą ludziom, wskazuje naukową i **naturálną drogę** do pozbycia się cierpienia narkowych, bezsenności, niechęci do pracy, osłabienia fizycznego i psychicznego, bólów stawów, bólów głowy, zaburzeń w trawieniu, oraz wielu innych dolegliwości.

Należy niezwłocznie jeszcze dzisiaj napisać kartę i zażądać przesłania gratis i franco **mojego Przewodnika**. Upraszamy zaadresować kartę: **E. PASTERNAK, BERLIN, N. O.,** Michaelkirchplatz 13 Oddział 116.

## Państwowa Fabryka Związków Azotowych

w Chorzowie Wojew. Śląskie zawiadamia o podjęciu produkcji amoniaku skroplonego we fiaskach stalowych

— ORAZ — wody amoniakowej 18—25% -owej

Oferty i warunki dostawy na żądanie przesyłają: Dyr. Państw. Fabr. Zw. Azotowych, Chorzów (G. Śląsk) Warszawskie biuro P. F. Z. A., Warszawa, Krak. Przemieście Nr. 17.

**W centrum miasta**  
Magazyn konfekcji i trykotarzy  
**M. Kołodziejcki**  
w Łodzi, ul. Andrzeja Nr 3  
Bielizna. — Krawaty.  
Rękawiczki.

**Dr. med. H. LUBICZ**  
Cegielniana 43  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.  
Leczenie szt. słońcem wyżywnym.  
Pracuje od 11-1 i 5-8 Dla pan od-czelnia pechkałna.  
**Młoda szepielizna**  
panienka zdolna kasjerka i i ekspedjentka poszukuje odpo-wiedniej posady zaraz oferty do Kur. Łódz- pod W. S. 248.

## Karol Koischwitz

Łódź, ul. Moniuszki Nr 2. Telefon Nr 24-72.

poleca  
**Fortepiany, Pianina i Fisharmonje**  
następujących pierwszorzędnych firm:  
**BECHSTEIN ESTEY FEURICH GROTRIAN STEINWEG IRACH**

**KASTNER (Autopiano) ZEITNER & WINKELMANN i t. d.**  
Etażerki do nut. Taborety. Szkłane podstawki.  
Strojenie, reperacje, transportowanie.  
Istnieje od r. 1892.

Największy dziennik prowincjonalny.  
Najpoczytniejsze pismo w Wielkiem  
Województwie Lubelskiem  
i na przyległych kresach

## „EXPRESS LUBELSKI“

wydawany w wielkim, stołecznym rozmiarze, redagowany żywo i interesująco, mający swię-taie zorganizowaną służbę informacyjną —  
**jest wskutek swoj poczytność — we wszystkich sferach —**

**najlepszym miejscem ogłoszeń dla firm handlowo - przemysłowych.**

Adres wydawnictwa: Lublin „EXPRESS LUBELSKI“  
Ulica Kościuski Nr. 8, Skrzynka Pocztowa Nr. 117.

## Dowództwo 28 p. Strz. Kan.

Zawiadamia tą drogą zaproszonych gości, że termin wieczorka tanecznego z okazji święta pułkowego z powodu przyczyn niezależnych od pułku został przesunięty na czas późniejszy.

### Zgubiłem

dn. 1 b. m. wychodząc ze starego cmentarza rewolwer syst. „Bossu“ Nr. 3-25 Znalazca zechce odnieść za nagrodą ul. Kilifskiego 82 por Weiss. 204-9

### Dr. med. DUTKIEWICZ

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych  
Piotrkowska 50  
Pracuje od 10-11 i pół rano i od 4-7 p. o. w składzie i święta od 9-1 w pol.

### Dr. med. P. BRAUN Prybulska

Poludniowa 20  
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.  
Pracuje od 8 i pół do 10 i pół, 1-2; 5-8 panie 4-5. W.U.Z. nr. 281.10. XII.21 11020-10  
Choroby skórne w noryczne i moczopłciowe  
Leczenie światła (Lampa Kwarcoo i promieniami i enigena od 9-4-8, od 3-5 dla p Zawadzka Nr 12 W.U. Z. 13. XI tel. 25-38.

### OGŁOSZENIA DROBNE.

Po 5000 mk. za wyraz.  
Dla poszukujących pracy mk. 3.000 za wyraz. Naj-moiejaze ogłoszenie 50.000.

### Nauka i wychowanie

Doświadczony korepetytor udziela lekcji i przygotowania do egzaminów pojedynczo i grupami.  
Ceny przystępne. ul. Ciołowa 9, m. 8.

Przebiegam lekcji muzyki (fortepian) po cen e przystępnej Rsdwańska 40 m. 18

### Kupno i sprzedaż.

Meble sprzedaje sypialne stołowe, kuchenne szafy, łóżka, krzesła wiedeńskie oraz kupuje meble używane.  
Przedziecki Piotrkowska Nr 108

proszury o kwestji żydowskiej sprzedaje „Rozwój“ Pod-lesna Nr 4.

krystalu belgijskie, porcelanowa figura, wazon Okazyjne do sprzedania Piotrkowska 4 wiadomość u stroia. 213-10

Łokale i mieszkania  
Mieszkanie ber-lijskie (chrześcijańskie) poszukiuje umebłowanego pokoju Cena obojętna Zgłaszać się do Ho-tela Manteufel m. 32 212-21

Wspólny z utrzymaniem dla inteligentnej pani pod „Orla“ 208-2  
przedam sklepową będkę do mie-żczenia nacy. Wiado-wość w sklepie przy ul. Szkolnej Nr 18.

2 piece ogrodzone  
mość Juljanów ul. Hajzowa 7. 207-25

Zaofiarowane.  
Chłopcy w wieku od 14-18 lat otrzymają korzystny zarobek. Zgłoszenia z kauceją 250,000mk. do biura T-wa, Ro-wóć przy ul. Pod-leskiej Nr 4.

Zagubione dowody  
Benjamin Elkin zgubił paszport nie-miecki wydany w Łodzi. 210-1

Wzrostek lekar Pier-żanko zgubił do-kumenty wojskowe i metrykę urodzenia Benedykta 10.

Musen Szulman zgubił zaświadczenie zdolności do służby wojskowej wydane w P. K. U. Będzin. 2275-2  
Wierna Ludwik za-gubił paszport polski wydany w O-ścieku oraz matry-kulę szkolną.